KURJER WARSZAWSKI.

Środa. Dnia 14 (26) Czerwca 1861 Rok. № 152. Jutro, Śgo Władysława Kr: Wyzn:.

Onegdaj, w Kościele XX. *BazylJanów*, obchodzoną była doroczna Uroczystość Śgo ANTONIEGO Pustelnika. Grono zaproszonych Amatorów muzyki przez miejscowego Proboszcza W. JX. *Boniewskiego*, w czasie Summy wykonało Mszę N. T. *Nideckiego;* na *Offertorium* solo bass, kompozycji Józefa *Elsnera;* na BENEDICTUS chór męzki na trzy głosy bez organu; na AGNUS Pieśń do N. MARJI P. solo sopran i chór męzki Recitativo, kompozycji J. K. *Chwaliboga* i pod tegoż dyrekcją.— Celebrowali XX. *Bernardyni*.

Dziś w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, o godzinie 7ej rano, odbyła się Wotywa, jako rozpoczynająca 40to-godzinne Nabożeństwo do Uroczystości ŚŚ. Apostołów PIOTRA i PAWŁA.

Szambelan Dworu PAPIEZKIEGO Hr: *Malatesta*, wraz z Małżonką swoją z domu Xiężniczką *Jabłonowską*, wyjechał do Zegrza.

Magistrat Miasta Warszawy.— W zastosowaniu się do przepisów Lombardowi służących, podaje do wiadomości publicznej, a mianowicie osób interesowanych, że licytacja na fanty w rzeczonym Lombardzie zastawione, jako to: Srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów; Brylanty, Perły, Zegarki, Suknie, Bieliznę i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym ostatecznie terminie nie wykupili lub zaprolongować zaniedbali; rozpocznie się w dniu 21 Sierpnia (2 Września) r. b. i aż do czasu zupełnego ich wyprzedania, codziennie wyjąwszy dni Świąteczne i Niedzielne, od godziny 9tej z rana do 1szej z południa, w zwykłym lokalu Lombardu w głównym Ratuszu odbywać się będzie. 1) Życzący więc nabyć sobie rzeczone przedmioty, zechcą się znajdować w miejscu i czasie wyżej oznaczonym, a zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna, srebrem lub biletami bankowemi płacić. 2) Że termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów, srebrnych złotych, najdalej do dnia 19 (31) Lipca r. b., innych zaś do 5 (17) Sierpnia r. b. oznaczonym został. Dla tego interesowani a mianowicie właściciele takowych fantów, przed upływem powyższego terminu do Kassy Lomardu o wykupienie lub prolongowanie zgłosić się są obowiązani. Fanty wszelkie po dzień 20 Grudnia (1 Stycznia) 1854/5 r. zastawione, bezwarunkowo wykupione być winny, inaczej na licytacji sprzedaży niezawodnie ulegną. 3) Że wszyscy którzy niewykupiwszy dotąd fantów swoich w czasie właściwym mimo niniejszego ogłoszenia na własny interes tyle staną się obojętnymi, iż nie będą korzystać z czasu wyżej oznaczonego do wykupienia lub prolongowania zastawionego fantu, a mianowicie którzy takowego wykupna przed dniem 19 (31) Lipca co do wyrobów złotych i srebrnych, a przed dniem 5 (17) Sierpnia r. b. co do innych nie dopełnią, sami sobie winę przypiszą, gdy zastawione przez nich fanty złote i srebrne nietrzymające prób przepisanych, niezawodnie w wykonaniu art: 3 Najwyższego Ukazu z dnia 10 (22) Kwietnia 1851 r., o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz art: 29 zaprowadzającego w tym celu probiernie przy Mennicy Warszawskiej, tejże Mennicy do stopienia a zarazem w zamian za gotowiznę po cenach jej właściwych odstąpione, a inne na licytacji w Lombardzie sprzedane zostaną. 4) Aby się nikt z osób interesowanych niewiadomością o niniejszem obwieszczeniu, wymawiać nie mógł, takowe przez pisma czasowe, jako to: Gazetę Rządową, Policyjną, Warszawską, Polską, Pszczołę, i Kurjer Warszawski, do wiadomości publicznej podaje. Niemniej przez przylepienie drukowanych exemplarzy onego w miejscach publicznych i obwołanie po mieście przy odgłosie trąby, ogłoszone zostanie. — Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu, *Andrault*. Naczelnik Kancelarji, *Luceński*.

Pocztamt Warszawski. — Podaje do powszechnej wiadomości, iż w składzie jego zalegają różne rzeczy, jako to: odzież, czapki, poduszki, skorzane i t. p. przedmioty, przez podróżnych w powozach pocztowych pozostawiane, po odbiór których, jeżeli w ciągu 5u kwartałów od daty pozostawienia, interesanci z dowodami własność ich usprawiedliwiającemi nie zgłoszą się, rzeczy wspomnione po upływie tego czasu przez publiczną licytację sprzedane będą. Prócz tego znajdują się w Pocztamcie rozmaite pieczątki, pozostawione przy oddawaniu pieniędzy na pocztę, które za udowodnieniem własności w tymże Pocztamcie, mogą być odebrane. — Pomocnik Dyrektora Poczt, Radca Stanu T. *Kobierski*.

W dniu 28 b. m. o godz: 11tej z rana, jako w szóstą rocznicę skonu ś. p. Radcy Tajnego Mikołaja *Wiorogórskiego*, b. Kontrollera Jeneralnego Królestwa, odbędzie się w Kościele Powązkowskim żałobne Nabożeństwo; na które, pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, Przyjacioł i Znajomych zaprasza.

Jedenasto-letni Wicio *Sarnowski*, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, wczoraj rozstał się z tym światem. Niczem niepocieszeni Rodzice po stracie jedynego syna, zapraszają Krewnych, na wyprowadzenie zwłok Jego, jutro o godzinie 6tej po południu, z domu № 731 przy ulicy Leszno, na cmentarz Wolski.

(A. n.) W dniu 22 b. m. odbyła się w Kościele Powązkowskim żałobna Wotywa i przeniesienie zwłok ś. p. Adeli z Rutkowskich *Jarockiej*, do grobu własnego na wieczny spoczynek, która po krótkiej lecz ciężkiej słabości, w dniu 5 Września r. z. w m. Międzyrzycu przeniosła się do wieczności, a następnie zwłoki tejże sprowadzono na cmentarz Powązkowski. Ś. p. *Adela* za życia swojego ozdobioną była skromnemi przymiotami duszy i serca; anielska dobroć i łagodność, jednały jej powszechną miłość i szacunek; wielbiona od męża jako wzór żon, kochana od Rodziców jako dobra córka, upragniona od przyjacioł jako szczera towarzyszka, znikła w 21szej wiośnie życia, jak owa piękna róża w porze swej świetnej okazałości okrutną ręką zerwana, ale byt swój pozostawiła na zawsze w sercach i pamięci naszej; z boleścią więc będziem wspominać tak krótko-trwałe twe życie, a strapionym Rodzicom, ta jedyna tylko pozostaje pociecha, że cnoty twoje odradzać się będą w synie, którego opuszczając ten świat, na opiece Rodziców pozostawiłaś. *Adelo!* obok nieskalanych cnót swych, cierpkie było twoje na tej ziemi życie, ale zbrojna Świętą Religją, jaką BÓG od najmłodszych lat wlał w serce twoje, z prawdziwą pokorą znosiłaś wszelkie przykrości losu, dla tego Aniołowie w nagrodę chrześcjańskiego twoiego życia, zabrali twoją duszę i zanieśli przed Tron NAJWYŻSZEGO. Niech będzie wieczny pokój duszy twojej.— *S. W.*

Znany Artysta Karol *Hoffmann*, przysłał na wystawę sztuk pięknych w Krakowie, pięć akwarelli, z których dochód ma być użyty na odnowienie pomnika *Kazimierza* Wielkiego w Katedrze Krakowskiej. P. *Hoffmann* przebywa w Dreznie.

Złożono w Redakcji *Kurjera*: **od J. P. kop: 50 na posadzkę w Kaplicy MATKI BOZKIEJ w Częstochowie; kop: 50 na budowę Kościoła na Grzybowie, i kop: 50 na budowę Kościoła PP.** ***Marjawitek*** **w Częstochowie.— Od Bogusława kop: 50 na budowę Kościoła PP.** ***Marjawitek*** **w Częstochowie.— Bezimiennie kop: 15 na budowę Kościoła na Grzybowie.— Od Józefa i Julji W. rs. 1 kop: 35 na budowę Kościoła w Sulisławicach.—Od S. H. kop: 50 na dywan przed Ołtarz MATKI BOZKIEJ w Kościele po-*Paulińskim*.— Od X. H. W. rs. 1 na budowę Kościoła PP.** ***Marjawitek*** **w Częstochowie.— Od Józefa** ***Frąckiewicza*** **rs. 1 na posadzkę w Kaplicy MATKI BOZKIEJ w Częstochowie.**

W Numerze 124 pisma tego zawezwaliśmy, jako firmowi Domu Zleceń Rolników z nad Warty i Pilicy w Piotrkowie założyć się mającego, przyszłych naszych akcjonarjuszów 11go bieżącego miesiąca po trzech z Okręgów: Częstochowskiego, Konieckiego, Opoczyńskiego, Piotrkowskiego i Radomskiego, należących do zawiązania tegoż Domu, celem porozumienia się ostatecznego, czy Dom z dniem 1go Lipca ma być otwartym, stosownie do uchwały z dnia 15go Stycznia r. b., czyli też inny na to termin ma być oznaczonym. Zobowiązaliśmy się w tem ogłoszeniu do sprawozdania wspólnej naszej narady, co niniejszym czyniemy. Przedewszystkiem winniśmy wyświetlić, co nas powodowało do zażądania zebrania akcjonarjuszów. Jako stojący na czele przedsiębierstwa finansowo-handlowego, mieliśmy na uwadze dobro a przez to istnienie samego Domu i dobro wspólników przedsiębierstwa czyli akcjonarjuszów. Mniemaniem naszem było, że istnienie Domu dla tak rozległych interesów pięciu okręgów, zabezpieczonem być tylko może posiadaniem znacznych kapitałów i rozgałęzionego kredytu, a posiadając te warunki, nietylko zawiązek ale i przyszłość swoją Dom zapewnione mieć może, przez co dla akcjonarjuszów swoich przynieśćby zdołał znaczne korzyści, nie tyle przez możność zapewnienia akcjom dobrego procentu i dywidend, jak co daleko ważniejsze, przez dozwolenie korzystania im z właściwych cen za produkta, któreby się przez uregulowany handel osiągnąć dały. Drugi wzgląd był, staranie o wyłączne dobro akcjonarjuszów, żeby ci w łonie własnej instytucji znaleść mogli czego się od niej spodziewają, to jest: łatwego i dobrego spieniężenia swoich produktów, taniego nabycia przedmiotów w gospodarstwie tak rolnem jak i fabrycznem potrzebnych, wreszcie obszernego kredytu tyle pożądanego przez każdego rolnika i fabrykanta. Obecną chwilę nie uważaliśmy za stosowną do rozpoczęcia przedsiębierstwa handlowo-finansowego, z powodu nader utrudnionego kredytu, tak w kraju jak i za granicą, i braku zaufania kapitałów do spekulacji, przez co nie spodziewaliśmy się uzyskania summ na stałą lokację, ani zaliczek na otwarte kredyta; a w ciasnych zamknięci szrankach, nie moglibyśmy dać Domowi życzonego a tyle potrzebnego rozwoju. Zresztą biorąc się do takiego przedsiębierstwa w chwili anormalnego kredytu i wysokiego dyskonta, kiedy handel zszedł z pola spekulacii i ogranicza się na zaspokojeniu konsumcji, kiedy przy pojawiających się a tembardziej spodziewać się mogących bankructwach, tak w kraju jak i za granicą, Domowi pewnej exystencji rokować byśmy nie mogli, uważaliśmy za stosowne nie narażać przyszłości Domu, lecz cierpliwie czekać stosownej chwili; bo nie łatweby było otwarcie drugiego, skoroby pierwszy zwiniętym być musiał. Takie były obawy nasze dla samego Domu. Naturalnie że niemniej byliśmy troskliwi o osobiste dobro naszych akcjonarjuszów. Mniemaliśmy, że tylko Dom obfitujący w kapitały i własny kredyt zdoła handel z dobrym skutkiem poprowadzić i dając klientom swoim obszerny kredyt, dobrze im się zasłużyć może. W chwili w której Dom nasz otworzyć mieliśmy obowiązek, stosownie do umowy w d. 15 Stycznia r. b. w Piotrkowie zapadłej, nie upatrując potrzebnych warunków do dobrobytu, byliśmy pewni, że nie będziemy w możności przyjścia skutecznie w pomoc naszym akcjonarjuszom, którzy pragnąc zjednoczyć interesa swoje w naszym Domu, celem zapewnienia jego exystencji, byliby na zewnątrz pozbawieni źródeł z których dotąd zasoby swoje czerpali. Wyż wymienione uwagi spowodowały odezwę naszą datowaną z Zagórza d. 17go Maja r. b. Nie uchyliliśmy się bynajmniej przez to i nie uchylamy od użytecznej pracy za którą tylko tę uważać możemy która błogie przynosi owoce. Wezwaniu naszemu zadosyć czyniąc, przyszli nasi akcjonarjusze wysłali na dzień dzisiejszy delegatów do Piotrkowa, celem oznaczenia w którym to czasie Dom nasz ma być otwartym. Piękny dowód dała ta nasza narada nadezachwianej prawdzie, że zbiorowy rozum jest większy jak pojedynczy, bo jest bystrzejszym i silniejszym. Nabraliśmy przekonania, że trudnem a przynajmniej trudniejszem byłoby w dzisiejszych danych rozpoczęcie takiego Domu pojedynczym osobom, lecz w przedsięwzięciu zbiorowem, gdzie zgoda, ufność i wzajemna pomoc, są sterem który nas ma kierować, tam obawy nie ma, tam przy pracy i oględności do pomyślności dojść można, i dojść się musi. Zwrócono szczególniej uwagę na to, że nawet przy mniej dziś rozgałęzionym handlu, który zszedł z pola spekulacji na drogę zaspokojenia potrzeb konsumcji, Dom nasz stagnacji obawiać się nie ma potrzeby, bo posiada najpewniejszą drogę kommunikacji, t. j. kolej żelazną; a ponieważ handel nasz exportowy jest głównie zbożowy, my zaś otoczeni jesteśmy młynami parowemi w kraju i na pograniczu, oprócz tego wywoziemy produkta nie zbytkowe, nie przerobione, lecz surowe konieczne dla fabryk zagranicznych, spokojnie na przyszłość spoglądać możemy. Obawy z troskliwości naszej pochodzące, jakobyśmy za małe mieli kapitały, dla dania Domowi życzonego rozwoju, okazały się płonne. Zadeklarowane nam akcje, dziś już wykazują summę złp. 452,666 gr. 20 czyli rsr. 67,900, a czegoby nam na początku zbrakło w kapitałach, zastąpiemy produktem i tą serdeczną zgodą, tem silnem wzajemnem wspieraniem się, które nam upaść niedozwolą. Tak wsparci radą i gotowością do pomocy przez naszych akcjonarjuszów, na ich jednomyślne życzenie spiszemy kontrakt spółki w tym jeszcze miesiącu, zostawiając im czas do składania należytości za akcje do 1go Września, od tego zaś dnia do 1go Października r. b., otworzymy Dom nasz ufni, że nam BÓG Wszechmocny w dobrej sprawie dopomoże. — W Piotrkowie d. 11 Czerwca 1861 r. — *Rucz*, *Siemieński*, *Zielonka*.

W dniu 23 b. m., w Radomiu otwartą została xięgarnia G. ***Hermanstadt***, **przy ulicy Lubelskiej, obok XX.** ***Bernardynów***, **w której znajdują się rozmaite xiążki w różnych językach do sprzedania, jako to: prawne, historyczne, religijne, dla dzieci, mappy i nóty.— Taż xięgarnia, w dniu 3 Lipca r. b. znajdować się będzie w mieście Kielcach.**

(A. n.) W d. 17 b. m. przez S. Polkę, wyznania Mojżeszowego, przy ulicy Podwale zamieszkałą, miałem sobie ofiarowaną xiążkę pod tyt: ***Modlitwy dla Polek wyznania Mojżeszowego.*** **Że zaś Właścicielka odmówiła przyjęcia zwrotu wyłożonych na takową kosztów, oprócz więc wdzięczności za ten dar, składam w Redakcji** ***Kurjera*** **kop: 50 dla Polaka wyznania Mojżeszowego. — J. S. Prenumerator** ***Kurjera.***

Cesarz ***Napoleon III***, **wydał świeżo rozkaz uczynienia prób na górach Roussillonu względem przyswojenia rośliny zwanej** ***Bambusem górnym*** **(le bambou des montagnes), której ziarna nadesłał z Chin do Francji, tameczny Konsul Jeneralny francuzki** ***de Montigny***. **Roślina ta ma być przydatną do ustalania gór piaszczystych, na jakich i w naszym kraju nie zbywa i dla tego wartoby u nas hodowania jej sprobować.**

Zakład Naukowy Praktyczno-Leśny, **który w ciągu lat dwóch przekształconym być ma na Akademję Leśną Rossyjską, istnieje w Lisinie (nie w Lesinie, jak nasze pisma świeżo donosiły), w Powiecie Carskosielskim Gubernji Petersburgskiej, o milę na zachód od kolei żelaznej Petersbursko-Moskiewskiej. Szkoła ta nazywa się urzędownie** ***Leśnictwem naukowem Lisino.***

Uprasza się posiadającego Mszę żałobną na 4 głosy z organem, utworu Faustyna ***Zylińskiego***, **o zwrot tejże do Redakcji** ***Kurjera.***

Znana z wystąpień w Warszawie Panna Marja ***Taglioni***, **jedna z pierwszych tancerek, wykręciła sobie nogę w czasie przedstawienia baletu w teatrze Berlińskim.**

Pan *Vieuxtemps*, głośny z gry na skrzypcach Artysta, opuścił Londyn, a PP. Henryk *Wieniawski* (Skrzypek), i Max *Rubinstein* (Fotepjanista), zamierzają go zastąpić.

Nakładem xięgarni i składu nót muzycznych Alexandra *Walickiego* w Mińsku Litewskim, wyszedł polonez ofiarowany Pannie Marji *Keller* (z Rusnichów), przez Witolda *Przyborę*. Jest do nabycia w xięgarniach, po kop: 30.

P. Redaktorze! Pozwól mi Pan zwrócić swą uwagę na rozprawy z d. 10 Czerwca b. r. odbyte w Izbie Prawodawczej we Francji. Pan *Dalmar* zrobił wniosek, żeby wykonanie przepisów dotyczących się rybołostwa czyli połowu ryb, powierzone zostało jednej tylko władzy, zamiast się znajdować, jak to obecnie się praktykuje, w trzech rękach, to jest w rękach administracji lasów, dyrekcji dróg i mostów, oraz administracji, municypalnej. Na poparcie swego wniosku dowodził że to uproszczenie, w gałęzi administracyjnej, pozwoliłoby przedsięwziąść środki skuteczniejsze, jak dotąd dla rozmnażania ryb, że w Anglji z powodu dozoru i opieki władzy, dochody z rybołostwa, były w tym kraju daleko większe jak we Francji, że naprzykład, w Anglji dochód z połowu pstrągów i łososi wynosi rocznie blisko 20 miljonów, kiedy przeciwnie, we Francji zaledwie 100,000 fr. Baron *Ravinel*, broniąc administracji lasów, dowodził Izbie, że w przeciągu kilku lat, ta administracja założyła 62 zakładów sztucznego rozmnażania ryb, i że rozdała między swoich podwładnych więcej jak 800 medalów tytułem nadgrody lub zachęcenia. To pokazuje że sztuczne rozmnażanie ryb nie jest zaniechane za granicą, jak wielu to utrzymuje, i że owszem w kraju praktycznym w całem znaczeniu wyrazu, w Anglji, piękne wydało wypadki. Od lat czterech staram się przekonać tutejszych Obywateli, że korzystnem byłoby dla kraju zajęcie się szczere wprowadzeniem nowych sposobów rozmnażania ryb, i za pomocą tychże środków, przyswojeniem krajowi gatunków ryb nie żyjących dotąd w naszych wodach. Udało mi się hodować i utrzymywać przez trzy lata w bassenie pałacu Brühlowskiego, zasilanym wodą wiślanną, i nie mającym więcej jak 4 do 5 stóp głębokości, a 50 do 60 długości, łososie i pstrągi pochodzące z ikry sztucznie zapłodnionej i przysłanej mi z Francji; łososie w przeciągu tych trzech lat dochodziły 12 cali długości. Niejedna osoba odwiedzała zakład Brühlowskiego pałacu i mogła się przekonać na własne oczy o rzeczywistości osiągniętych rezultatów, a jednakże żaden z naszych Obywateli pomimo mojej gotowości przyjścia im w pomoc, nie chciał dać przykładu i zrobić pierwszy krok na drodze nowości. Jedna tylko Komissja Skarbu oceniła ważność przedmiotu i założyła zakład pod Suwałkami, lecz ten zakład nie ukończony jeszcze i niedostatecznie uposażony, powoli postępuje. Mógłbym powiedzieć jak ten Rzymianin: *opus et impensa periit*. I w rzeczy samej nieskuteczność moich starań ostudziła zapał, z którym w początku poświęciłem się dla rozszerzenia dobrej i użytecznej myśli. Jednakże nie chciałem pominąć rozprawy odbytej w Izbie Prawodawczej Francuzkiej; ona może lepiej przekona jak moje słowa i starania, że sztuczne rozmnażanie ryb nie jest marnym i próżnym wynalazkiem, i że w zdatnych rękach może się stać źródłem prawdziwych dochodów dla kraju, jako też i dla prywatnych osób.— E. *Hignet*.

W tych czasach ogłoszony został przez P. Michała *Sołtana*, konkurs na napisanie elementarza w języku rusińsko-wołyńskim. Termin naznaczony został do dnia 1 Stycznia 1862 roku. Nagroda za najlepszy elementarz wynosi rs. 100; zaś rękopisma mają być nadsyłane na ręce tegoż P. Michała *Sołtana*, wraz z kopertami opieczętowanemi zawierającemi nazwiska autorów. Adres przez Łuck w Bielczu.

„Część trzecia 1go tomu *Pamiętników Wampira*, wydania Z. *Rappaporta*, opuściła prassę i zawiera: Postęp i Emancypacja, obrazek współczesny, przez Jana Włóczykija (z 5u drzeworytami, ryso: P. Dębicki); Obrazek z życia litewskiego magnata, Poeta na przedstawieniach P. *Rachel*; Miłość Artysty, Złodziej przez lekkomyślność, oraz poezje ulotne; skład główny w xięgarni *Lewińskiego*. Ukończywszy tym sposobem 1y tom Pamiętników, wydawca niezwłocznie przystępuje do wydania drugiego; część 4ta z życiorysem i portretem *Loli-Montez*, znajduje się już pod prasą. Dla ułatwienia odbioru poszytów, wydawca upoważnił drukarnię P. *Hindemith*, do wydawania takowych za stosownem pokwitowaniem wszystkim osobom wymienionym na liście prenumeratorów, którą w tejże drukarni w każdym czasie przejrzeć można; osoby zaś nowo składające przedpłatę, czuje się w obowiązku ostrzedz raz jeszcze, żeby żądały biletów opatrzonych właściwemi podpisami.”

Według otrzymanego doniesienia z Rzeszowa z Galicji, w d. 24 z. m. zebrała się wielka gromada ludu wiejskiego, tudzież wielu mieszkańców miasteczka Sokołowa na cmentarzu w Sokołowie, aby wykopać ciało Jerzego *Kisiela* z Turzy, pochowane w d. 1szym Stycznia. Powodem tego zamiaru była wieść zabobonna, znajdująca u tłumu wiarę, jakoby żona zmarłego Jerzego *Kisiela*, włożyła mu do trumny ze wszystkiego zboża po trochu, a tej jedynie okoliczności przypisano niezwykły w tym roku stan powietrza, tak dla siewów niekorzystny i obawę nieurodzaju i głodu. Nauki i przedstawienia władzy powiatowej, która się o tem dowiedziała, pomogły do objaśnienia ludu i wstrzymania go od zamiaru, tak iż się wreszcie tłumy bez przeszkody rozeszły. Wypadek ten jest nowym dowodem naglącej potrzeby podniesienia prawdziwej oświaty ludu.

Jeden z najdawniejszych tutejszych fabrykantów wyrobów kapeluszniczych P. *Neumann*, przysłużył się krajowi pożyteczną nowością, sprowadził bowiem z Paryża podszewkę jedwabną kauczukiem naprowadzoną, którą wewnątrz swoich kapeluszy używać będzie, ma ona wpływać na ich trwałość, nieprzemakanie, a głównie utrzymywać w świeżości; zalety te są nader pożądane. Ponieważ na rzeczonej podszewce znajduje się firma francuzkiego wynalazcy, *Laville Poumaroux Paris*; przeto P. *Neumann*, obok takowej umieszcza swoją cechę fabryczną, aby ktoś niebył w mniemaniu, że podsuwa wyrób zagraniczny za swój własny; takiego podstępu używać on niepotrzebuje, fabryka jego ma ustaloną reputację, i wyrobki z niej wychodzące obok najlepszych Paryzkich śmiało stawione być mogą.

Xięgarnia Henryka *Natansona*, przy ulicy Krakows:-Przedm: Nro 17, otrzymała na skład główny: Widok Jasnej Góry Częstochowskiej, przez Wojska Szwedzkie od dnia 20 Listopada do dnia 27 Grudnia 1655 r. oblężonej, a przy pomocy N. MARJI P. przez X. Augustyna *Kordeckiego* obronionej. Cena kop: 75.

Z Wilna donoszą nam o śmierci Walerjana *Tomaszewicza*, uprawiającego niwę literacką. Niektóre z artykułów jego znajdowały się i w tutejszych dziennikach.

Jutro, o godz: 5ej z południa, odbędzie się examen roczny, w Zakładzie Sierot płci żeńskiej w gmachu War: Tow: Dobr:, na który szanowne Opiekunki i Członków Towarzystwa zaprasza się.

Na skutek rozczulającej odezwy Wielebnej Przełożonej, składam w Redakcji *Kurjera* drogą moją pamiątkę, pierścień brylantowy, na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie, który jest oceniony złp. 50. Kto da więcej do dnia 2go Lipca r. b. jako rocznicy Nawiedzenia N. MARJI P., stanie się jego właścicielem.— J. O. z J.

Następny Nr *Tygodnika Illustrowanego*, to jest 92, z powodu Uroczystego Święta, przypadającego w Sobotę, wyjdzie w Piątek, dnia 28 b. m.

Trzeci zeszyt *Kółka Domowego*, na miesiąc Czerwiec, wyszedł z druku i zawiera: Wspomnienia rodzinne, przez S. z Gostkowskich *Grzegorzewską* (ciąg dalszy, z 3ma drzeworytami, rys: *Gerson)*; Jakiem być winno życie naszych kółek domowych, przez Adama *Goltza*; Kilka słów o dawnych ubiorach polskich (z drzeworytem rys: *Tegazzo*), przez Al: z Ch: *Borkowską;* Córa Ottokara, ustęp z czeskiej powieści Prokopa *Chocholuszki*, przez Al: z Ch: *Borkowską;* Korrespondencje: z Paryża i Londynu; O ubiorach, Objaśnienie tablicy haftów i rycina mód. Dla uniknienia opóźnienia w przesyłce, szanowni Prenumeratorowie zechcą wcześnie składać przedpłatę na rozpoczynający się kwartał. Prenumerować można na wszystkich Stacjach i Urzędach Pocztowych, tudzież w Warszawie, w Expedycji Gazet, we wszystkich xięgarniach i kantorach pism perjodycznych, oraz w Redakcji *Kółka*, w mieszkaniu Józefy Szmigielskiej, w domu Kohnowej przy ulicy Mazowieckiej.

Do wód mineralnych w Swoszowicach, pod Krakowem, zjeżdżają się już liczni pacjenci. Są to wody siarczane, a otwarcia zakładu dopełniono w d. 18 b. m.

Z Krakowa donoszą, iż przybyli tam w przejeździe Hr: Alexander *Przezdziecki*, w sprawie wydawnictwa *Dlugosza*, tudzież Poseł *Łyskowski* z Prus, udający się do kąpiel w Szczawnicy.

Dziś opuścił Warszawę znany Artysta P. Tytus *Maleszewski*, udając się na Wołyń, w celu artystycznym.

Przy odbywanych w r. z. próbach na kolei Petersbursko-Warszawskiej, docieraliśmy aż do *Liwca*, gdzie budował się pod Łochowem most. Obecnie donoszą nam iż most ten spalił się, i że ruch na kolei w tem miejscu, dopiero za kilka tygodni przywrócony zostanie.

Burza która kilka dni temu nawiedziła nas w nocy, oparła się o Białystok i zrządziła w tamecznych okolicach niemałe szkody. W Łomży zaś spadł grad nadzwyczajnej wielkości i także naraził miejscowych mieszkańców na liczne straty.

Tego samego dnia co i u nas, to jest d. 23 b. m., były w Łowiczu podobnież silne grzmoty i błyskawice przy deszczu.

Młody człowiek, o utonięciu którego zamieszczoną była wiadomość w wczorajszym *Kurjerze*, nazywał się Juljan *Tyrk*, miał lat 17, i był terminatorem pilnikarskim u majstra *Reidel*, przy ulicy Białej pod Nr 887, zamieszkałego.

W tych dniach opowiadano nam o szczególnym wypadku jaki zdarzył się na jednej z mniej zaludnionych ulic. Pewien Jegomość udając się jak zwykle przed wieczorem na partyjkę do swego przyjaciela, dostrzegł idącą kobietę z małą dziewczynką, której jakiś chłopak chwyciwszy za chustkę, chciał ją zedrzeć z głowy. Zaczęła się tedy walka, a przechodzący Jegomość pospieszył w obronie kobiety i dziewczynki. Wtedy dziewczynka przytuliła się do niego, chłopakowi chustkę odebrano, ale przytrzymać go było trudno, bo zemknął. Uspokoiwszy w ten sposób kobiety, obrońca się oddalił, a przyszedłszy do przyjaciela i chcąc go przeprosić za opóźnienie, sięgnął do kieszeni, dla zobaczenia która godzina. Lecz jakże się zadziwił, gdy nie znalazł zegarka. Po-raz to pierwszy bowiem jak zapomniał go w domu. Z kolei sięgnął do kieszeni po pugilares, lecz i tego niema. Cóż się znaczy takie zapomnienie zawoła; ale przypominam sobie, że i zegarek i pugilares zabrałem. Wraca tedy do domu, lecz i tu nie znajduje ani jednego ani drugiego. Cóż się pokazało? Oto znikło wszystko w chwili obrony niewinnie prześladowanych kobiet, a cała historja z chustką była tylko udaniem, dla przyciągnięcia i obdarcia obrońcy!....

Wczoraj, między godziną 10tą a 11tą z rana, weszła pewna Dama do xięgarni R. *Friedleina*, zapewne w intencji kupna, i gdy wyszła, zdaje się, iż przez pomyłkę zabrała z sobą kopertę, w której oprócz kilku rachunków, znajdowała się dość duża kwota pieniędzy papierami bankowemi. Uprasza się więc tę damę o zwrot tych pieniędzy wprost do powyższej xięgarni, lub odesłanie pod pieczęcią do Redak: *Kurjera* pod znakiem R. F.— Bezwątpienia ogłoszenie to odniesie pożądany skutek, albowiem nazwisko będącej w mowie damy jest wiadome, i w razie przeciwnym skutku, poszukiwać się będzie na innej drodze.

W dniu 17tym b. m. nawiedził okolicę Ostrołęcką uragan wietrzny w godzinach południowych, tak silny wicher powstał, że wiele drzew w lasach i ogrodach połamał, dachy poobdzierał i poznosił, wiatraki i budowle powywracał, szyby potłukł, w kilku miejscach mianowicie z bliżej już wiadomych, holendernie powalił, a że bydło i inne inwentarze podczas południowego gorąca w nich się znajdowały, wiele zatem takowych walące się budowle zabiły, i ludzi a szczególniej kobiety śmiertelnie poraniły. Po przebiegłym uraganie wietrznym, zrobiło się zimno, skutkiem zapewne spadłych w oddaleniu gradów, o których słyszeć się też dało, iż dużo szkody miejscami poczyniły.

W fabryce tutejszej Braci *Traetzer*, przy ulicy Chłodnej, gdzie dawniej istniała fabryka kotlarska P. *Hoeke*, wykończony został aparat do gotowania cukru za pomocą próżni. Aparat ten przynosi prawdziwy zaszczyt Braciom *Traetzer*, tak pod względem wykończenia onego, jakoteż i nadzwyczajnej staranności w obrobieniu wszelkich szczegółów. Fabryka ta, istnieje dopiero od lat 2ch, a jednakże w tak krótkim przeciągu czasu zdołała już zwrócić uwagę na wyroby swoje. Sam aparat o którym mówimy, jest już 16m z kolei wyrobionym u Braci *Traetzer*, i zamówiony został do Cesarstwa. Przy obecnem rozwoju zakładów krajowych wszelkiego rodzaju, a szczególniej też tych które wyrabiają machiny niezbędne w gospodarstwie rolniczem, nie małą to jest zasługą postawienie na takiej stopie i kotlarskich wyro-

bów, bez których zwłaszcza w przemysłowem gospodarstwie nie podobna jest pojść naprzód.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 70; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 91 kop: 55½, dają rs. 91 kop: 5½, wartość kuponu kop: 94⁴/₉; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 89½, dają rs. 14 kop: 86½, wartość kuponu kop: 0½; za *akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej*, żądają rs. 64 kop: 50, dają rs. 64.

Onegdaj na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, od rs. 2 kop: 20½ do rs. 2 kop: 25, za garniec od kop: 72 do kop: 73½.

ANGLJA. *Londyn*, 22 *Czer:*. — Z depesz telegraficznych podaliśmy już wiadomość o objaśnieniach danych przez Lorda *Russel*, wczoraj w Parlamencie względem propozycji czynionych przez Austrję i Hiszpanję, co do wspólnego działania mocarstw Katolickich na korzyść świeckiej władzy PAPIEŻA. Dziś dokładniejsze mamy w tym przedmiocie szczegóły. Podług nich nie Minister Angielski zrobił uwagę, iż ogólne układy dotyczące świeckiej władzy PAPIEŻA zawarte zostały w Wiedniu przez Anglję, Prusy i Szwecję, równie jak przez mocarstwa Katolickie, ale zrobiła ją sama Francja, i na tym powodzie uzasadniła swą odmowę na propozycje Austrji i Hiszpanji. Oświadczenie to, wywarło jak najlepszy wpływ na Izbę, a dane było przez Lorda *Russel*, dla zniweczenia wrażenia wywołanego interpelację P. *Griffit*. Pogłoska, jakoby Senator Francuzki *Heckeren*, wysłany był do Wiednia, dla zawarcia układu z Austrją w celu przeszkodzenia Włochom wcielenia Rzymu, była przedmiotem wyż wspomnionej interpelacji.— Ma tu być utworzony pułk ochotników piechoty morskiej. Werbowani oni będą w Londynie i głównych portach Anglji.— Z New-York otrzymano tu korrespondencje datowane 8 Czerwca. Parostatek *Canada* rozbił się tam i zatonął. 24ch podróżnych i 10u majtków utonęło, Kapitan zaś i reszta osady uratowali się. (Ind: Bel:).

FRANCJA. *Paryż*, 21*go Czer:*. — Niektóre dzienniki doniosły, że odpowiedź Gabinetu Turyńskiego na propozycje Francuzkie względem uznania Królestwa Włoskiego, nadeszła już do Paryża, i że Rząd Włoski przyjął zastrzeżenia poczynione przez Francją co do kwestji Rzymskiej i dziedzictwa PIOTRA Śgo. Zdaje się, że obie te wiadomości są w części mylne. Odpowiedź Gabinetu Turyńskiego, zredagowana przez P. *Ricasoli*, i zatwierdzona przez wszystkich jego kollegów, jest rzeczywiście pomyślną, ale przed wysłaniem jej do Paryża, musiała ona być zakommunikowaną Królowi *Wiktorowi Emmanuelowi*, który używa wód, w pobliżu Turynu. P. *Vimercati*, któremu powierzono tę missją, i który ma przywieźć do Paryża odpowiedź swego Rządu, udać się miał w drogę dopiero dziś wieczór, prędzej więc jak 23 w Fontainebleau stanąćby nie mógł. Prawdopodobnie więc dopiero 25 lub 26 wiadomość o uznaniu Królestwa Włoskiego, jednocześnie ogłoszoną będzie w *Monitorze* i w urzędowej gazecie Turyńskiej. Co do mniemania *Patrie*, jakoby Piemont, przyjął zastrzeżenia Francji w przedmiocie kwestji Rzymskiej, to także jest mylne, gdyż w nocie powiezionej przez P. *Vimercati* do Turynu nie ma zastrzeżeń, lecz tylko pewne ostrzeżenia, czy przestrogi. Gabinet Turyński ma interes w słuchaniu ich, ale nie będzie tyle niezręcznym, iżby się formalnie do tego zobowiązywał. *Patrie* więc wtedy tylko miałaby słuszność, gdyby w dyplomacji można było przyjąć za zasadę przysłowie ludowe, że kto milczy ten się zgadza.— Powątpiewają tu, iżby P. *Benedetti*, udał się na Ambassadę do Turynu wakującą, z powodu nieprzyjęcia jej przez P. *Lavalette*. Obowiązki obecnie pełnione przez P. *Benedetti*, nie ustępują w niczem ważnością tym, jakieby zajął przy Królu Włoskim. — W sferach urzędowych twierdzą, iż *Fuad*-Pasza, nie przyjmie Gubernatorstwa Jeneralnego Syrji, niechcąc porzucać dla tej oddalonej posady wysokiego stanowiska jakie zajmuje obecnie w Ministerstwie Tureckiem. — Wiadomości z Konstantynopola 12go datowane, potwierdzają poprzednie doniesienia o słabości Sułtana. Widzi on obecnie sam grożące mu niebezpieczeństwo i gotów jest, chociaż zapóźno, poddać się przepisom lekarzy. Słychać że syn Sułtański, Xiążę *Murad*, liczący 22 lat wieku, jest także nienajlepszego zdrowia, skutkiem wczesnego oddania się życiu haremowemu. Podobno *Riza*-Pasza chce Xięciu temu zapewnić tron, jakkolwiek na wschodzie następstwo nie przechodzi z ojca na syna, lecz na braci. Ulemowie i lud są także za bratem Sułtańskim.— Podczas pobytu Cesarza w Vichy, a Cesarzowej w Compiegne, Xżę *Napoleon* ma prezydować na Radzie Ministrów, i dla tego to wezwany został do powrotu z podróży.— Listy z Grecji nadchodzące donoszą, że położenie rzeczy nie polepsza się tam wcale. Idee annexjonistowskie szerzą się tam coraz bardziej, a Rząd stara się je powstrzymywać.— Przez Marsylję nadeszły tu korrespondencje z Neapolu. Z nich dowiadujemy się, że Jenerał *Durando*, wysłał na prowincje 10,000 wojska, dla rozproszenia zupełnego band powstańczych i pomagania gwardji narodowej uruchomionej.— Listy z Algieru potwierdzają depeszę donoszącą, że jacht Xięcia *Napoleona* osiadł na mieliźnie w pobliżu przylądka Ter, ale szczęśliwie ściągnięty został przez parostatek Marsylski *Protis*. (Ind: Bel:).

HISZPANJA. *Madryt*, 19 *Czer:*. — Rząd Hiszpański postanowił zachowywać jak najściślejszą neutralność w wojnie Północno-Amerykańskiej. — Bank tutejszy potrafił zapobiedz trudnościom finansowym. (Ind: Bel:).

NIEMCY. *Hanower*, 22 *Czer:*.— Projekt traktatu dotyczącego cła na Stade jest już wygotowany, i dziś po południu ma być podpisany przez wszystkie strony kontraktujące, po zatwierdzeniu protokółu ostatniego posiedzenia.

Drezno, 22 *Czer:*.— Saska Izba Deputowanych, zatwierdziła dziś 54 głosami, przeciw 13, prawo o reformie wyborczej. (Schl: Ztg).

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Cesarz *Napoleon* wyjeżdża 3 Lipca do Vichy, nie będzie tam jednak przyjmował nikogo, gdyż udaje się do wód jedynie dla poratowania zdrowia. *Persigny* jedzie także na dni kilka do Londynu. Zastępować go będzie w Ministerstwie spraw wewn: P. *Billault*. — Z New-York wiadomości dochodzą do 15 b. m. Wojska federalne opuściły w nocy Monroe, chcąc zaatakować pozycją nieprzyjacielską, ale wpadły w zasadzkę i strzelały do siebie śród ciemności. Cofnąć się więc musiały. — Telegram z Messyny z 23 b. m. donosi, że 120 Burbońskich stronników wylądowało w Syrakuzie, lecz zostali otoczeni przez wojsko i aresztowani. 23 rozstrzelano.

Przyjechali do Warszawy.
Chojnacki Teofil Ob: z Kawęczynka nr 556; Głogowski Stan: Sędzia Pok: z Grynie nr 625; Karwosieccy Polidor i Adam Obyw: z Piastowa nr 584.

Wyjechali: Miączyński Witold Ob: do Wielkiego; Melechowicz Grzegorz Ob: do Kleszęwa; Rembieliński Alex: Obyw: do Krośniewic.

Przyjechali koleją żelazną: Jankowski Wład: Agronom z Poznania nr 584; Wright Tom: Kurjer Gabinetu Angielskiego z Londynu nr 1065.

Wyjechali koleją żelazną: Banaszkiewicz Fel: Ob: do Krakowa; Koskowska Bogusława Ob: do Poznania; Sobieski Jan Ob: do Karlsbad.

DONIESIENIA.

KWIT LOMBARDOWY za Nrem 24,321 na Rs. 24 zaginął; uprasza się łaskawego znalazcę o zwrócenie takowego do Drukarni Gazety Polskiej.

FABRYKA TABACZNA K. Teofilidy, której Wyroby Tabaczne na sposób Odeski, Szanownej Publiczności są znane, przeniesioną została na ulicę Widok, wprost Marszałkowskiej, do osobnego ku temu celowi wystawionego gmachu, pod Nr 1567, gdzie wkrótce wprowadzoną zostaje, Fabrykacja Materjałów Tabacznych, za pomocą Machin Parowych, z Anglji sprowadzonych. — Prócz urządzonych Składów przy Fabryce w Warszawie, takiż otwarty został dla dogodności PP. Dystrybutorów Gubernji Lubelskiej w Lublinie, pod zarządem Wgo Szymona Lilienfeld, do którego wspomnieni, po fasowanie Materjałów Tabacznych, lub zawarcie umów zgłosić się mogą.

Potrzebna jest **BONA** do dwóch małych panienek, oprócz języka rodowitego, posiadająca język francuzki i niemiecki, także i muzykę, oraz cokolwiek robót kobiecych. Wiadomość u Państwa Ziemiańskich, przy ulicy Czystej pod Nr 415, w domu W. Kuszla.

Meble, jako to: Kanapa, 6 Krzeseł, 2 Fotele, kozetowej roboty, Stół przed kanapę, Toaleta damska, wszystko z drzewa mahoniowego; dwa Łóżka angielskie jesionowe, wszystko najnowszego fasonu, są do sprzedania za bardzo nizką cenę, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1373; wiadomość u Stolarza.

Nagrody Rs. dwadzieścia pięć.
W dniu 24 b. m., pomiędzy godziną 5tą i 6tą po południu, w przechodzie z Krasińskiego Placu, przez Ogród, na Nalewki, lub w przejeździe dorożką w godzinie 11ej wieczorem z Nalewek na ulicę Sto-Jerską, do dawnego Teatru, zgubiono parę **KOLCZYKÓW brylantowych**, związanych tasiemką żółtą. Uprasza się znalazcy o zwrot takowych, do Handlu Win w dawnym Teatrze, za powyższą nagrodą. PP. Jubilerowie zechcą zwrócić uwagę na tę zgubę.

KOSZULE WEBOWE, ręcznego szycia, w różnych gatunkach i podług najświeższych fasonów, **MĘZKIE I DAMSKIE,** tuzinami lub częściowo, Sztuka od Rubli sr: **2** Kop: **15,** do Rs. **4** Kop: **50.** Ceny te, co do gatunku, dobroci płótna i starannego wykończenia, dotąd w Warszawie niepraktykowane. Ulica Orla Nr 800, dom Lipińskiego, na dole od frontu, z bramy drzwi na prawo.

50 sztuk Tryków,
rassy Infantados-Negretti (obficie wełnistej), nadeszło do sprzedania do Folwarku Czerniakowa, zaraz za rogatką Czerniakowską, w blizkości miasta Warszawy położonego, o czem się Obywateli Ziemskich niniejszem zawiadamia; bliższa wiadomość na miejscu w Folwarku.

Z przyczyny zmiany lokalu, są do sprzedania **Fortepjan,** 2 Konsole, Toaleta damska, 2 Lustra, Klosze szklane z bukietami, Lichtarze porcelanowe, Łóżko jesionowe, Maszynkę do szycia rękawiczek i inne drobne rzeczy, wszystko to za najprzystępniejszą cenę; wiadomość w Hotelu Polskim, w bramie, na 2m piętrze od frontu.

KAPELUSZE PANAMA,
formy **Cavour** i innej, w różnych gatunkach, otrzymał **Handel LEONARDA,** na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 445, wprost Odwachu; oraz **PALTOTY** gumowe, wulkanizowane, od deszczu.

Fortepjan mahoniowy o 6u oktawach, w dobrym stanie z mocnym i przyjemnym głosem; Okrycie syberynowe ciemnego koloru, dwie Sukien barežowych ciemnego koloru, Ponsza ciemna, Mantyla axamitna, Szal biały francuzki, Chustka wełniana dubeltowa, Firanki muślinowe w deseń do jednego okna, Poduszka dywanowa, Bežu łokci kilka ciemnego, Kapelusz słomkowy ciemny i Kapotka materjalna; wyżej wymienione rzeczy są za nader nizką cenę do sprzedania; można widzieć od godziny 11ej rano do 6ej wieczór, przy ulicy Sto-Jańskiej Ner 23/4, na 2m piętrze ze wschodów do drzwi na lewo.

Kocz lando, w dobrym stanie, wygodny do podróży, jest do sprzedania za pomierną cenę, w domu pod Nr 68 na Nowym-Świecie. Wiadomość u Stróża Jana.

PROSZKU PERSKIEGO na wytępienie wszelkiego robactwa, otrzymała świeży Transport Fabryka Wyrobów Chemicznych **R. Hirschenfelda,** i sprzedaje takowy po najprzystępniejszych cenach tak w samej Fabryce przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1599, jako też w swych Składach przy ulicy Nowo-Senatorskiej, obok Bramy Pocztowej, wprost Hotelu Rzymskiego, Nr 632, i przy Nowym-Świecie, w Pałacu Hr: Zamoyskiego Nr 1245a. W tychże Składach dostanie **Lepu i Papieru na Muchy,** oraz **Płynu na Pluskwy.** Biorącym do Handlu odstępuje się stosowny rabat.

Dnia 24go b. m. idąc ulicą Nowy-Świat i napowrót do Cukierni Kadecza, zgubioną została **PORTMONETKA** w kształcie torebki, ciemno-zielona safjanowa, ze stalową klamerką, w środku wyłożona karmazynowym safjanem, w której się znajdowało Rs. 5 Papierami, kilka Złotych drobną monetą i Dwa Pół-Losy Loterji klassycznej Nr 3008 i jedna piąta część tejże loterji Nr 8,063. Uprasza się Znalazcę o oddanie takowych do Drukarni Kurjera i zarazem zawiadamia się, iż z nich żadnej korzyści odnieść nie może ponieważ zastrzeżenie gdzie należy uczyniono. Pieniądze które się znajdowały może Znalazca zatrzymać dla siebie, a w razie nieprzyjęcia takowych poszkodowana przeznacza je na biednych.

Do Zakładu J. REJCHEL
pod Nr 471g, wprost Komissji Skarbu, potrzeba **KILKANAŚCIE PANIEN** uzdatnionych do szycia Bielizny.

Jest do sprzedania **Kolonja,** 45 morgów mająca, Dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie. Położona jest we wsi Zagóździe, do Dóbr Wólka Zeżyńska należącej, o półtory mili od rogatek Grochowskich, a pół mili od Wawra. Kolonja ta ma tę główną dogodność gospodarską, że naokoło domu mieszkalnego i zabudowań, położone są jej grunta, mieszczące w sobie około 20 morgów łąki. Dokładniejsze wiadomości co do kupna Kolonji. można powziąść w Składzie Cukru, przy ulicy Granicznej pod Nrem 969 w Bazarze i na miejscu.

Niżej podpisany Właściciel domu Nr 2345 przy ulicy Pawiej, utrzymujący Furmanki do oczyszczania **Kloak** dołowych, jako też apparatowych, mam honor uwiadomić WW. Właścicieli i Rządców Domów, że podejmuję się powyższe oczyszczanie jak najrzetelniej i jak najspieszniej wykonywać, za cenę umiarkowaną. Także podejmuję się urządzać nowe Aparaty.— **J. Kwieciński.**

Do Składu różnych Towarów w mieście Sieradzu, Gub: Warszawskiej, Włodzimierza Gridina, nadszedł transport świeżych Towarów, jako to: Herbaty Chińskiej w różnych gatunkach, Samowarów, Tac pod samowary i szklanki, Miednic, Kroszuarek, Moździerzy i Żelazek, Noży stołowych i kuchennych, Sieci do łowienia ryb w różnej wielkości, Kłódki, Musztardy sareptskiej, suchej i zaprawionej, Cukru, Kawy i wiele Towarów, Araku, Likierów różnych, starej Wódki, Szklanek, Kieliszków, Turyńskich Pierników, Karuku, Ceraty, Laku, Harmonijki w różnych wielkościach i inne Towary, sprzedaje po cenach zniżonych.—**W. Gridin.**

PROSZEK KORNEUBURGSKI,

odżywny i leczący dla bydła.

PROSZEK PERSKI

świeży, na wygubienie wszelkiego robactwa; do tego bardzo praktyczne **Mieszki** guttaperchowe,do wsypywania Proszku Perskiego w niedostępne i najmniejsze szpary w ścianach, meblach i t. p., nadeszły do

SKŁADU FARB I LAKIERÓW

J. A. KRAUSSE,

ulica Miodowa Ner 484, wprost Rządu Kubernjalnego. W obecnej porze poleca się **PAPIER** do trucia Much i **LEP** na Muchy.



Zupełna wyprzedaż Wyrobów Slusarskich i Ślusarsko-Galanteryjnych, z słynnej Fabryki niegdy M. Taszyńskiego. — Znaczna ilość kompletnych i starannie wyrobionych Okuć, do drzwi i okien, Zamki pokojowe i inne, między któremi zasługują na uwagę Zamki do spichrzów i piwnic; wszelkiego rodzaju Kłódki duże i małe, Szkatuły kassowe zabezpieczające od ognia, Szkatułki mniejsze podróżne do przyszrubowania, Zasuwy do drzwi, Maszynki do kaloszy patentowe, cywilne i wojskowe, Maszynki do szycia rękawiczek, Ostrogi stalowe, Rury do pieców większe i mniejsze, Kółka do kluczy, Postumenta i t. d. Wszystko to trwałe i elegancko wypracowane, z powodu zwinięcia Fabryki, wyprzedaje się po cenie kosztu codziennie, między godziną 9tą z rana a 3cią z południa, w mieszkaniu na 1m piętrze, w uliczce naprzeciw Zamku Królewskiego pod Nr 299, w domu Sukcessorów Twardowskich, wchód przez dom Nr 297/8, nowy 99.—**Taszyńska.**

Dnia 24go b. m. zgubiono w Ogrodzie Saskim, lub w ulicach idących od Hotelu Saskiego około Teatru, przechodząc także i ulicą Trębacką, **MEDALJONIK** ze szkłem, złoty, z fotografją; z drugiej strony włosy zmarłej Matki. Wartość złota nie wielka, ale pamiątka bardzo ważna dla poszkodowanej. Uprasza się ktoby znalazł takowy, o odniesienie go pod Nr 32 (nowy 103), na Krakowskiem-Przedmieściu, na 2gie piętro, do Wgo Kretowicza, a otrzyma żądaną nagrodę.



Dwoje **Szczeniąt,** (Piesek i Suczka), z gatunku Kings-Charles, prawdziwych angielskich, małych, są do sprzedania przy ulicy Miodowej pod Nr 486, obok Sądu Appellacyjnego. Wiadomość u Stróża.

Na dobra Ziemskie w Gubernji Warszawskiej, przed laty kilkunastu nabyte, położone w jednej z najkorzystniejszych pod każdym względem okolic kraju, wiorst 6 od Stacji budującej się Kolei Żelaznej do Torunia odległe, potrzebny jest zaraz **Kapitał** od 40 do 60 tysięcy Złp., na 1szy Numer i pierwszą połowę wartości, z kilkoletnim terminem i procentem umiarkowanym. Wiadomość codziennie od godziny 6ej do 8ej rano, w Hotelu Warszawsko-Wiedeńskim pod Nr 3m, aż do 1go Lipca r. b.

MAJĄTEK ZIEMSKI

blizko Warszawy, w pięknem położeniu i dobrej glebie ziemi, z wszelkiemi dogodnościami, obejmujący przestrzeni około 750 morg; za cenę i na warunkach przystępnych, jest do sprzedania. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

Załatwia wszelkie zlecenia i komissa tyczące się Kupna, Sprzedaży, Wydzierżawienia, Zamiany, Zastawu, Majątków ziemskich, Kolonji, Domów w Warszawie i innych miastach; w tym celu przyjmuje anszlagi szczegółowe, które przedstawia pretendentom i do skutku zbliża. Załatwia interesa pieniężne nowej Pożyczki Tow: Kred: Ziem:; Hypoteczne, Sądowe, Administracyjne, Legitymacji szlachectwa i t. p.; Redaguje Podania, Prośby do T r o n u i wszelkich Władz w różnych językach; informuje ustnie i piśmiennie we wszelkich interesach; stręczy kandydatów na posady prywatne Plenipotentów, Rządców dóbr, Ekonomów, Pisarzy, Wójtów Gmin, Fabrykantów, Subiektów, Kobiety do zarządu domu, Panny służące, do szycia, Bony i do konwersacji.— K. **Puławski** et Comp: w Warszawie pod Nr 419, obok Poczty Kantor Informacyjny i Komissowy utrzymujący.

Kociołek miedziany,

kwadratowy, z płaskiem dnem i rurami do wypuszczania cieczy, dziesięć beczek objemu mający, jest do sprzedania w Browarze przy ulicy Krochmalnej Nr 1003.

Lublin. — W Mieście Lublinie w domu Nr 17 w Rynku, od 1go Lipca r. b. otworzonym będzie Skład okowity i wódek, jako też wódek słodkich, likierów i spirytusu. Ktoby z Właścicieli Gorzelni i Dystyllatorów, życzył sobie dostarczać do tego składu wymienionych artykułów, raczy się zgłosić osobiście, lub listownie franco do Właściciela domu Nr 17 w Lublinie w Rynku, dla porozumienia się o cenę, dostawę i zapłatę.

ELSNER

DENTYSTA,

mieszka w domu Wgo *Grodzickiego* Nro 411, na Krako:-Przedm:, wprost pałacu *Uruskich.*

Nagrody Rs. 100.

W dniu 8 (20) Czerwca r. b. 1861, we Czwartek, między godziną 10tą a 11tą z rana, przechodzącemu w Warszawie ulicą Bednarską, Starym-Mostem, na Pragę, wyroniony został z kieszeni **Papier,** zawierający testament prywatny Alexandra Maczugi i okopertowany, w formie dużego listu, trzema lakowemi pieczęciami opieczętowany, z napisem na adresie Testament i cztery podpisy. Papier ten stanowi dowód Sądowy, nikt zatem korzyści z niego mieć nie może; raczy więc łaskawy znalazca, za powyższą nagrodą, (jeżeli takowej żądać będzie), rzeczony Testament jak najspieszniej poszkodowanemu zwrócić. Wiadomość o tem u Woźnego Sądu Pokoju na Pradze, Nr 379, lub u Chirurga przy ulicy Bednarskiej Nr 2678 B, w Warszawie. Uprasza się uprzejmie Szanowne Duchowieństwo, oraz WW. Prezydentów, Burmistrzów i Wójtów Gmin, do których wiadomość ta dojdzie, aby w obrębie swej Władzy i Urzędowania, przez litość nad osobami dotkniętemi tą zgubą, z miejsc właściwych okoliczność powyższą zapublikować raczyli.

DODATKOWE WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Zaonegdaj to jest 23 b. m. odbył się jarmark Sto-Jański w Łowiczu, a chociaż dostarczono znaczną liczbę koni, jednak w ogóle ceny na inwentarze tak były wysokie, że bardzo mało znalazło się chętnych do kupna.

Gdańsk, dnia 22go Czerwca 1861 roku. W przeciągu tygodnia sprzedano: Pszenicy łasztów 1,180, Żyta 170, Jęczmienia 35, Owsa 11, Grochu 55. — Drzewa sprzedano: 3,617 belek i murłatów 6 do 8½ sgr. kubik; 2,500 okrąglaków po 90 do 120 ukatów za kopę; 100 kóp klepek od 24 do 29 tal: za kopę pipódwek; 18 kóp bali 1,475 tal: za kopę korony.

Płacono — Korzec Warszawski.

	wagi holl:		guld:	prus:	wagi	pols:	zł:	gr:	zł:	gr:
pszenicę	125/6	—	510	—	236	—	41	26	42	22
	128	—	470	520	241	—	38	19	—	—
	129	130	480	552	244	—	39	14	45	12
	130/1	132	520	600	246	249	42	22	49	12
	134	—	550	—	252	—	45	7	—	—
żyto	125	—	270	285	235	—	23	26	25	5
jęczmień	105	111	225	240	197	209	19	27	21	6
owies	70	—	156	—	132	—	13	24	—	—
groch	—	—	270	307½	—	—	23	26	27	6

Przebyło Toruń Pszenicy 1,075 łasztów, żyta 445, jęczmienia 5, grochu 88 łaszt:; 611 łaszt: bali dębowych, 40 łaszt: klepek, 3,337 belek dębowych, 51,532 belek sosnowych, 622 kóp obręczy; 2,615 cent: syropu, 3,240 cent: cukru, 76 cent: kminek, 45 cent: orzechów, 27 cent: cynku, 190 cent: potażu.

Stan wody stóp 3 c. 3.

Kursa zamian: Londyn 6, 19⅞. Hamburg 150⅛. Amsterdam 140¾. — *Alexander Makowski.*

DONIESIENIA.

Naczelnik Okręgu Celnego Kaliskiego, wzywa życzących sobie wziąść w entrepryzę wystawienie zabudowań Skarbowych dla Komory, która ma być ustanowiona na stacji nowo urządzającej się żelaznej drogi, Warszawsko-Bydgoszczskiej, we wsi Alexandrowie. — Na roboty te, na które summa anszlagowa wynosi Rs. 152,922 kop: 89½, naznacza się licytacja in minus, w Izbie Posiedzeń Komory Składowej Warszawa, dnia 4 (16) Lipca 1861 roku, ukończenie zaś tej licytacji 7 (19) tegoż miesiąca i roku.—Życzący sobie licytować, winni zawcześnie podać do Komory Warszawa, odpowiednie przepisom prośby, z należną kaucją i dowodami o swojem pochodzeniu, w oznaczone zaś wyżej dni o godzinie 11ej z rana przybyć na licytację.— Nie życzący sobie mieć udziału w głośnej licytacji, mogą przysłać w zapieczętowanych kopertach piśmienne deklaracje, na zasadzie Art: 1,912, Tomu X. Zbioru Praw Cywilnych dla Cesarstwa, wydanych w roku 1857, z tem jednak zastrzeżeniem, ażeby deklaracje te postąpiły do Komory Warszawa, nie później jak o godzinie 11ej z rana, w dzień naznaczony dla ukończenia licytacji i ażeby takowe napisane były zgodnie z formą przyłączoną do Art: 1,909 pomienionego tomu, tudzież z wyrażnem pojaśnieniem, że entrepryzę przyjmują na siebie bez odstąpienia od warunków, które wraz z planami i anszlagiem mogą przejrzeć w Biurze Komory Warszawskiej, w godzinach do czynności przeznaczonych.—Rzecz: Radca Stanu **Armstrong.**

PROWIZOR znający język niemiecki, może znaleźć miejsce w Aptece w Mohylewie nad Dnieprem. Bliższą wiadomość powziąść można w Kantorze Wgo **Stanisława Lesser**, przy ulicy Miodowej Nr 490.

W Magazynie Strojów Damskich, odbywa się zupełna wyprzedaż **Strojów,** po nader zniżonych cenach, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, obok Poczty i rogu ulicy Trębackiej Nr 420, na dole od frontu.

W domu pod Nr 1396 przy ulicy Marszałkowskiej, wprost Instytutu Oftalmicznego, jest do zbycia **Lustro** duże w złoconych ramach, za pomierną cenę, oraz **Fortepjan** do najęcia, na bardzo korzystnych warunkach.

Obwieszczenie.—W dniu 14 (26) b. m. i r., o godzinie 4ej z południa i w dniach następnych, w Handlu w domu Nr 452 przy ulicy Senatorskiej w Warszawie, sprzedawane będą niezawodnie przez publiczną licytację **Wina** Francuzkie, Czerwone i Portwejn, w partjach po 10 butelek. — **L. Wichrowski,** Komornik.

Łubin.— Do Handlu Win i Korzeni J. Bogdańskiego, przy rogu ulicy Mostowej, wprost Kościoła po-Paulińskiego, nadesłano transport nasienia **Łubinu** i **Końskiego Zębu,** które po nader zniżonych cenach sprzedaje.

Nagrody Rs. 10. — Dnia 24 Czerwca po południu, idąc z Ratusza na ulicę Miodową, skradziono lub zgubiono **Zegarek** srebrny, ankrowy, na 13tu kamieniach, giloszowany, kapsel srebrny z napisem Mermod Freres, wielkości 19tu linji, zupełnie jeszcze nowy, cyferblat emaljowany, z sekundami. Upraszą się PP. Zegarmistrzów i Jubilerów o zwrócenie uwagi na takowy, a za odniesieniem go do P. Bezler Zegarmistrza, przy ulicy Miodowej Nr 486, otrzyma powyższą nagrodę.

Przy ulicy Sto-Jańskiej pod Nr 16, z powodu wyjazdu sprzedają się różne rzeczy, jako to: **Srebro,** Szale, Suknie i Bielizna damska, Pościel i Bielizna stołowa oraz różne Szkło.

4 i 7 POKOI, z Kuchniami angielskiemi, wszelkiemi dogodnościami; oraz **9 PIWNIC,** do najęcia od Ś. Jana, w domu *Natansona*, przy ulicy Nalewki. Wiadomość u Właściciela.

Znaleziony przez Wyrobnika zamykany **Medaljonik,** ozdobiony kamykiem zewnątrz, a wewnątrz zawierający fotografję, odebrać można za udowodnieniem przy ulicy Kruczej w domu pod Nr 1712 A, po lewej ręce na dole.

Meble, jako to: Kanapa, 6 Krzeseł, 2 Fotele, Stół przed kanapę, Kozetka podwójna, wełnianym adamaszkiem kryte; Toaleta damska, to wszystko z drzewa mahoniowego, w zupełnie nowym stanie, są do zbycia za nizką cenę, przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nrem 1776 A, wprost Ogrodu Krasińskiego; wiadomość u Stolarza w podwórzu na lewo.

Z powodu wyjazdu, do odstąpienia za bardzo nizką cenę **Mieszkanie,** składające się z dwóch obszernych Pokoi, Kuchni i Przedpokoju, przy ulicy Nowy Świat Nr 30, w domu Wgo Bogatko, w oficynie na dole, w pierwszem podwórzu po prawej stronie; wiadomość u Stróża Ignacego. — Tamże do sprzedania **Fortepjan,** Meble mahoniowe, Srebra, Futro i Garderoba damska, Porcelana, Fajans, Bielizna stołowa; wiadomość codzień po godzinie 3ej po południu.

Garnitur **Mebli** mahoniowych, kozetową robotą, w dobrym stanie, z powodu zmiany Lokalu do sprzedania, przy ulicy Chmielnej Nr 1564 lit: C, na 2m piętrze ze wschodów na lewo.

Piesek czarny, podpalany, z prawdziwego gatunku Kings-Charles, półtora roku mający, jest do nabycia przy ulicy Długiej Ner 26 nowy, o jeden dom od Hotelu Drezdeńskiego, na 2m piętrze, na lewo ze wschodów, od godz: 10ej do 6ej wieczór. Tamże jest **Zegarek** złoty damski z emalją, Suknia ciemna, brązowa, materjalna; także znajduje się Żyrandol ze szkłem, Szeszląg i Fotel z świeżem obiciem, za przystępną cenę.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe ciepła stopni 15.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 6. (Ubywa).

Obecnie znajduje się **Pism dwadzieścia kilka,** z których Zagranicznych jest 13cie, Polskie, Francuzkie, Niemieckie, Angielskie, Kladeradatch, Dorfbarbier i inne interesujące, w oddzielnym salonie na Czytelnię przeznaczonym; dwa regularne billardy, doborowe trunki, przekąski i rychła usługa; w **KAWIARNI Warszawskiej**, ulica Bielańska, Nr 605, naprzeciw Hotelu Lipskiego, **pod Trzema Koronami.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.— Dnia 14 (26) Czerwca 1861 r.